

Sygnatura akt I C 99/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusk, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Arkadiusz Piotrowski

Protokolant sekretarz Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 roku w Pułtusk

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

orzeka:

1. zasądza od pozwanego (...) **S.A. w W.** na rzecz powoda **K. P.** kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 22 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1597,17 (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt siedem i siedemnaście setnych) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
4. z zasądzanego od pozwanego na rzecz powoda roszczenia nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pułtusk kwotę 1516,42 (tysiąc pięćset szesnaście i czterdzieści dwie setne) złotych tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pułtusk kwotę 303,28 (trzysta trzy i dwadzieścia osiem setnych) złotych tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sygnatura akt I C 99/15

UZASADNIENIE

K. P. wystąpił z powództwem przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 30000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc za krzywdę jakiej doznał na skutek śmierci siostry M. P., która zginęła w wypadku w miejscowości G. w dniu 24 kwietnia 2000 roku. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4800 złotych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew, a także w dalszym toku postępowania, wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wskazując, że przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy zastosowaniu konstrukcji art. 448 kc nie może być uznane za zasadę, a w niniejszej sprawie o ile uzasadnione jest poczucie krzywdy powoda powstałej na skutek nagłej śmierci siostry, o tyle nie można w oparciu o te okoliczności

kreować podstaw pozwalających na ustalenie, iż doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych powoda zwłaszcza, że w chwili wypadku poszkodowana miała 8 lat, a powód 7 lat. Nadto po upływie 14 lat od wypadku poczucie krzywdy powoda jest co najmniej wątpliwe. Zakwestionował również wysokość dochodzonego zadośćuczynienia oraz podniósł przyczynienie się poszkodowanej do zaistnienia wypadku z uwagi na poruszanie się jej po drodze publicznej po niewłaściwej stronie, a także brak uprawnień do kierowania rowerem po drogach publicznych. Przyczynienie się poszkodowanej wobec tego ocenił na 50%. Zakwestionował również termin, od którego powód domaga się odsetek wskazując, iż powinny być one ewentualnie zasądzone od dnia wyroku, a także zakwestionował wysokość dochodzonych przez powoda kosztów zastępstwa procesowego (k 21-23).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 kwietnia 2000 roku w miejscowości G., kierujący ciągnikiem U. C- (...) wraz z przyczepą marki A. o numerze rejestracyjnym (...), jadąc w kierunku miejscowości S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na posesję, nie upewniwszy się czy swym manewrem nie spowoduje zagrożenia dla innych uczestników ruchu, najechał na jadącą w tym samym kierunku nieletnią rowerzystkę M. P., która dostała się pod przyczepę i doznała obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. M. P. jechała w sposób niezgodny z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, albowiem nie posiadała z uwagi na wiek uprawnień do poruszania się drogami publicznymi, a nadto jechała po lewej, a więc niewłaściwej stronie drogi. Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z dnia 29 sierpnia 2002 roku wydanym w sprawie II K 137/01 został uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 177§2 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby. Wyrok ten jest prawomocny (okoliczności niesporne, wyrok w aktach szkodowych).

Pojazd sprawcy wypadku w dniu zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W. (okoliczności niesporne).

Powód nie był świadkiem przedmiotowego wypadku, gdyż był wtedy u kuzyna. W pewnym momencie zobaczył swoją ciocię wybiegającą na drogę i zaczynającą krzyżeć, więc wsiadł na rower i pojechał zobaczyć co się stało. Na miejscu zdarzenia ujrzał swoją siostrę trzymaną na rękach przez wujka. Wystraszył się i uciekł, pojechał do domu. Od rodziców dowiedział się, że siostra umarła. Zobaczył jej ciało dopiero na pogrzebie i tak ją ostatni raz zapamiętał. Z siostrą miał bardzo dobre relacje. Razem się bawili, mieli wspólnych znajomych. W chwili jej śmierci miał 7 lat. Siostra była od niego o rok starsza i pomagała mu w odrabianiu lekcji. Była również jego przyjacielem. Z M. i z rodzicami jeździli na wycieczki do ZOO. Razem oczekiwali w święta na prezenty i na ubieranie choinki. Ból po stracie siostry do chwili obecnej nie minął, codziennie sobie o niej przypomina. Codziennie o niej myśli. Zastanawia się co obecnie by robili, czy mieliby tych samych znajomych, czy byłoby tak samo jak kiedyś. Pamięta, że siostra najbardziej lubiła jeździć na rowerze i słuchać muzyki. Lubiała też zwierzęta. Najczęściej w telewizji lubiła oglądać bajki. Mieli wspólnych kolegów w szkole i poza nią. Razem pomagali rodzicom kiedy ich o coś prosili. Nie pamiętał co siostra lubiła jeść. Wiedział, że miała urodziny 20 września. Nie pamiętał jednak kiedy miała imienny. Oprócz M. ma jeszcze dwie młodsze siostry, jednak nie dogaduje się z nimi tak dobrze jak z M.. Na skutek wypadku starszej siostry ma obawy o swoje młodsze rodzeństwo kiedy wychodzą, że nie wrócą tak samo jak siostra. W związku ze śmiercią siostry nie leczył się u psychiatry. Nie korzystał również z porad psychologa. Nie przyjmował żadnych leków, choć po wypadku „zamknął” się w sobie i nie chciał z nikim rozmawiać. Po dwóch latach od śmierci siostry został zaprowadzony przez matkę do psychologa, jednakże nie chciał korzystać z jego porad, bo bał się, że będą naśmiewać się z niego rówieśnicy. Z tej pomocy skorzystał tylko raz, więcej nie chciał, ponieważ bał się tego co będą mówić ludzie w szkole (zeznania powoda – k 38-39, 104).

Śmierć M. P. była dla powoda tożsama z zerwaniem więzi rodzinnej, która nie należała do ponadprzeciętnych. Nie spowodowała nieodwracalnych, negatywnych skutków w jego psychice w rozumieniu katastrofy życiowej. Wystąpiły u niego symptomy żałoby jako naturalnego procesu pozwalającego na przystosowanie się do sytuacji utraty osoby bliskiej. Nie pojawiły się symptomy zespołu stresu posttraumatycznego lub depresji. Nie wymagał pomocy psychiatrycznej, psychologicznej czy farmakoterapii. Proces żałoby nie miał istotnego wpływu na dalsze

funkcjonowanie powoda w życiu osobistym, rodzinnym oraz zawodowym. Śmierć siostry nie spowodowała uszczerbku na zdrowiu powoda w sensie psychologicznym (opinia biegłej – k 81-85).

Powód zgłosił pozwanemu za pośrednictwem (...) S.A. w L. pismem z dnia 13 marca 2012 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 21 marca 2012 roku, roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 30000 złotych w związku z krzywdą jakiej doznał na skutek śmierci siostry, jednakże decyzją z dnia 17 kwietnia 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia (okoliczności niesporne, dokumenty z akt szkodowych).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, który nie był kwestionowany przez pełnomocnika pozwanego. Brak było również jakichkolwiek okoliczności, które pozwoliłyby na zakwestionowanie zeznań powoda. Jej zeznania znalazły również potwierdzenie w opinii sporządzonej przez biegłą psycholog. Opinia ta została sporządzona przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę w oparciu przede wszystkim o wywiad przeprowadzony z powodem. Opinia ta była spójna, należycie uzasadniona i przekonująca. Również pełnomocnicy stron jej nie kwestionowali.

Nie były kwestionowane przez strony dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, a zatem Sąd uznał wszystkie te dokumenty za wiarygodne. Ustaleń w sprawie, w zakresie wskazanym powyżej, Sąd dokonał także na podstawie niespornych twierdzeń stron. Przyczynienie się zmarłej do zaistnienia zdarzenia w 50% Sąd przyjął na podstawie twierdzeń pozwanego, które nie były kwestionowane przez pełnomocnika powoda.

W ocenie Sądu powództwo należało co do zasady uwzględnić. Zgodnie bowiem z art. 448 kc, w brzmieniu obowiązującym w chwili nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II Aka 44/09, LEX nr 523973, cytowane za komentarzem do art. 446 Kodeksu cywilnego w Lex A. R., który to przepis od dnia 04 sierpnia 2008 roku znajduje zastosowanie wprost w sprawach jak niniejsza). Kompensacie podlega więc doznana krzywda w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny (tak Adam Olejniczak w komentarzu do art. 446 Kodeksu cywilnego pod redakcją Andrzeja Kidyby, Lex 2010). Sąd podziela również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 stycznia 2014 roku wydanym w sprawie I ACa 1342/13, w którym stwierdzono, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (tak samo Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie V ACa 608/14, LEX nr 1651856, Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie I ACa 200/14, LEX nr 1488631, Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Jak wskazano w powyższych wyrokach krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446§4 kc, czy też w art. 448 kc. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia. Wobec tego nie można było podzielić poglądu pełnomocnika pozwanego, że (...) S.A. w W. nie ponosi odpowiedzialności w zakresie żądań powódki. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w rozumieniu art. 24§1 kc w postaci bliskiej

relacji rodzinnej, jaka łączyła powoda i M. P., czego zresztą pełnomocnik pozwanego nie kwestionował. Powód był dla M. P. najbliższym członkiem rodziny, istniała pomiędzy nimi więź rodzinna, gdyż razem wychowywali się, mieszkali w jednym pokoju, razem spędzali czas. O sile tych relacji świadczy również fakt, że powód wiedział kiedy jego siostra miała urodziny, co lubiła robić i jak spędzała swój wolny czas. Ponadto o związku emocjonalnym powoda ze zmarłą świadczy także jego reakcja na wiadomość o śmierci siostry. Gdy bowiem powód się o tym dowiedział przestraszył się i uciekł do domu. Gdyby więc relacje łączące go z siostrą nie były silne to z całą pewnością jego reakcja byłaby inna, a nadto nie potrafiłby on wskazywać szczegółów z jego życia osobistego. Niewątpliwie zatem na skutek przedmiotowego wypadku doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w rodzinie i spowodowało u niego poczucie żalu i bólu po stracie siostry, z którą był emocjonalnie związany, a nadto traumę w związku z jej śmiercią. Zresztą do chwili obecnej wspomnienie o siostrze powoduje u niego obniżenie nastroju i płaczliwość, co było również widoczne na rozprawie, a na co też wskazała biegła psycholog. Powód przeżył też okres żałoby, który nie nosił cech patologicznych i nie wymagał stosowania środków farmakologicznych czy podjęcia leczenia w sensie psychologicznym lub psychiatrycznym. Żałoba przy tym nie miała istotnego wpływu na funkcjonowanie powoda we wszystkich sferach życia, jednakże była spowodowana deliktem, za który odpowiedzialność ponosił pozwany. Okoliczności powyższe, w połączeniu z wnioskami opinii biegłej, uzasadniałyby przyznanie powodowi zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w kwocie 5000 złotych, przy uwzględnieniu przyczynienia się zmarłej do zaistnienia wypadku, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Jest to zdaniem Sądu kwota odpowiednia jeśli zważyć, iż krzywda jaka wynikała z utraty siostry była duża i jest odczuwana, choć w niedużym, to jednak istotnym zakresie. Jednocześnie za nieprzyznaniem powodowi zadośćuczynienia w żądanej wysokości przemawiał fakt, że okres żałoby nie nosił cech patologicznych i nie wymagał stosowania środków farmakologicznych czy podjęcia leczenia w sensie psychologicznym lub psychiatrycznym, a nadto żałoba nie miała istotnego wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda we wszystkich sferach życia. Nie sposób również nie uwzględnić wniosku biegłej, że w dacie wypadku powód miał 7 lat, a psychika dziecka w tym wieku jest bardzo elastyczna i pozwala na łatwiejsze przystosowanie się do nowej sytuacji rodzinnej, co jednocześnie skutkowało brakiem uszczerbku na zdrowiu powoda w sensie psychologicznym. Za przyznaniem mniejszego zadośćuczynienia przemawia jednocześnie okresu jaki upłynął od chwili śmierci M. P., która zginęła w dniu 24 kwietnia 2000 roku, a okoliczności ta także powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia. Sąd podziela bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 03 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie I ACa 139/14 (LEX nr 1554696), w którym stwierdzono, że czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Nie bez znaczenia dla obniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest również wyjaśnienie powoda, że nie potrafi wskazać dlaczego domagał się kwoty 30000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Oznacza to, że określenie wysokości dochodzonej kwoty nie wynikało z jego poczucia krzywdy, a po prostu zostało zasugerowane przez reprezentującego go pełnomocnika. Za zmniejszeniem wysokości zadośćuczynienia przemawia dodatkowo fakt, iż M. P. przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w 50%, czego nie kwestionował pełnomocnik powódki. Jak słusznie bowiem wskazał pełnomocnik pozwanego M. P. w chwili wypadku nie była uprawniona do poruszania się rowerem po drogach publicznych. Zgodnie bowiem z art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, w brzmieniu obowiązującym w chwili wypadku, kartę rowerową lub motorowerową mogła uzyskać osoba, która wykazała się niezbędnymi kwalifikacjami i osiągnęła wymagany wiek – 10 lat w przypadku karty rowerowej i 13 lat w przypadku karty motorowerowej. Ponadto poruszała się lewą stroną drogi, gdy tymczasem zgodnie z art. 16 ust. 1, 4 i 5 powyższej ustawy miała obowiązek poruszać się prawą stroną, jak najbliższej prawej krawędzi jezdni i co do zasady poboczem. Oznacza to, że przyczyniła się do przedmiotowego wypadku w 50%, co zgodnie z art. 362 kc Sąd miał obowiązek uwzględnić ustalając wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Wobec powyższego Sąd uznał za odpowiednią kwotę 5000 złotych (przy uwzględnieniu 50% przyczynienia), którą zasądził w punkcie 1. wyroku od pozwanego na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (wysokość odsetek ustawowych określono zgodnie ze znowelizowanym przepisem art. 481§1 i 2 kc). Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 22 kwietnia 2012 roku, uznając, iż powinny być one zasądzone od dnia następującego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a nie od dnia podjęcia decyzji przez pozwanego o odmowie wypłaty zadośćuczynienia, albowiem zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie co do zasady w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Mając zatem na uwadze, iż wniosek o przyznanie zadośćuczynienia wpłynął do pozwanego w dniu 21 marca 2012 roku, co wynika z akt szkodowych, a okres 30 dni na podjęcie decyzji co do zasadności roszczenia upływał w dniu 21 kwietnia 2012 roku, należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia następnego. Niezasadne bowiem było żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia następnego po wydaniu decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia z dnia 17 kwietnia 2012 roku, albowiem pozwany popadł w opóźnienie dopiero od dnia 22 kwietnia 2012 roku (vide art. 481§1 kc). W ocenie Sądu uwzględnienie roszczenia odsetkowego od dnia wydania wyroku, tak jak to wskazywał pełnomocnik pozwanego, byłoby oczywiście niesprawiedliwe, jako swoista zachęta do odmowy wypłat zadośćuczynienia lub odszkodowania dla pozwanych, którzy w ten sposób czerpaliby niesłusznie korzyści finansowe. W ich interesie byłoby także wypłacanie zadośćuczynienia dopiero po wydaniu wyroku, bo przecież wcześniej nie ponosiliby konsekwencji opóźnienia w jego spełnieniu.

Wobec powyższego powództwo w pozostałej części podlegało oddaleniu, o czym Sad orzekł w punkcie 2. wyroku.

Z uwagi na uwzględnienie powództwa w 1/6 części Sąd w punkcie 3. wyroku dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu stosownie do treści art. 100 kpc i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1597,17 złotych, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych na podstawie §6 pkt 5 i §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) i art. 1 ust. 1 pkt 2) ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (tekst jednolity – Dz. U. z 2012 roku, poz. 1282 ze zm.). Opłatę skarbową od pełnomocnictwa uiszczył tylko pełnomocnik powoda (k 9). Zatem koszty powoda to kwota 2417 złotych, a koszty pozwanego to kwota 2400 złotych. Biorąc więc pod uwagę, iż powodowi należał się zwrot kwoty 402,83 złotych stosownie do stopnia wygrania procesu, a pozwanemu zwrot kwoty 2000 złotych, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1597,17 złotych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do przyznania kosztów zastępstwa procesowego powoda w podwójnej wysokości stawki minimalnej, albowiem nie uzasadniał tego nakład pracy jego pełnomocnika. Pozew bowiem w niniejszej sprawie miał charakter standardowy, jak w innych tego samego typu sprawach inicjowanych przez Kancelarię Radców Prawnych (...) a jego treść odnosząca się do samego powoda w zasadzie ograniczała się do kilku akapitów. Także nakład pracy pełnomocnika powoda w toku postępowania nie był zbyt duży i ograniczył się w zasadzie do obecności na rozprawie, a więc nie był ponadstandardowy.

W niniejszej sprawie powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości (k 18), które w sprawie wyniosły 1819,70 złotych (kwota 1500 złotych tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 319,70 złotych wypłacona biegłej psycholog ze Skarbu Państwa tytułem wynagrodzenia – k 87). Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jak wynika z ust. 2 pkt 1) powyższego przepisu koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Uwzględniając powyższe, a także zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażone w art. 100 kpc, Sąd w punkcie 4. sentencji wyroku z zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda roszczenia nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pułtusku kwotę 1516,42 złotych tytułem części kosztów sądowych (5/6 z 1819,70 złotych), od uiszczenia których powód był zwolniony, a w punkcie 5. sentencji wyroku nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pułtusku kwotę 303,28 złotych tytułem części kosztów sądowych (1/6 z 1819,70 złotych), od uiszczenia których powód był zwolniony.

SSR Arkadiusz Piotrowski